

POSTANOWIENIE

Dnia 9 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Tomczyk

w sprawie **P. T.**

skazanego z art. 177 § 1 i § 2 k.k.,

po rozpoznaniu na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

w Izbie Karnej w dniu 9 czerwca 2020 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 13 czerwca 2019 r.,

sygn. akt II Ka (...), zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego

w S. z dnia 30 października 2018 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną, a kosztami postępowania kasacyjnego obciążyć skazanego.

UZASADNIENIE

P. T. został oskarżony o to, że

W dniu 17 lipca 2016 r., około godz. 12:00 w S. przy ul. U., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że kierując samochodem marki F. o nr rej. (...) będąc w stanie trzeźwości 0,00 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, przekroczył obowiązującą w miejscu zdarzenia dopuszczalną prędkość 70 km/h i jadąc z prędkością 140 km/h w kierunku południowym, nie dostosował należytej prędkości jazdy do warunków panujących na drodze, w wyniku czego stracił panowanie na pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z jadącym w kierunku północnym samochodem marki V. o nr rej. (...), którym kierował obywatel Litwy R. S. , w wyniku czego obrażeń ciała doznał w/w kierujący samochodem V. w postaci urazu kończyny dolnej prawej i

stłuczenia klatki piersiowej, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała na czas dłuższy niż 7 dni, a pasażerka samochodu F. M. P. S. w wyniku doznanych obrażeń w postaci urazu głowy pod postacią zewnętrznie podbiegnięć krwawych okolicy oka lewego oraz wylewu krwawego w błonie śluzowej wargi dolnej po stronie prawej, zaś wewnętrznie wylewu krwawego w powłokach miękkich głowy w okolicy skroniowo – potylicznej prawej, krwawienia podpajęczynówkowego i do komór mózgu oraz ognisk stłuczenia pnia mózgu (mostu), urazu szyi pod postacią zewnętrznie otarcia naskórka po stronie prawej oraz podbiegnięcia krwawego po stronie prawej, zaś wewnętrznie wylewu krwawego w powierzchownych miejscach szyi (w rzucie zewnętrznego podbiegnięcia krwawego szyi), uraz tułowia pod postacią zewnętrznie podbiegnięć krwawych oraz otarć naskórka, zaś wewnętrznie złamania mostka, obustronnych złamań żeber (miejscami z towarzyszącymi im rozdarciami opłucnej ściennej i następowym krwawieniem do obu jam opłucnowych), stłuczeń płuc, ogniska stłuczenia wsierdza wyścielającego jamę komory lewej serca, pęknięć wątroby i śledziony (z następowym krwawieniem do jamy brzusznej), pęknięcia nerki prawej, ognisk stłuczenia torebki tłuszczowej nerki lewej, stłuczenia krezki i ściany jelita grubego w okolicy okrężnicy, stłuczenia tkanek miękkich okolicy nadnercza prawego, wpustu żołądka i dwunastnicy oraz wylewów krwawych w tkankach miękkich grzbietu, uraz kończony dolnej lewej pod postacią zewnętrznie podbiegnięć krwawych oraz otarć naskórka, zaś wewnętrznie złamania gałęzi górnej kości łonowej lewej (z rozdarcie pęcherza moczowego) oraz wylewów krwawych w mięśniach uda, urazu kończony dolnej prawej pod postacią zewnętrznie podbiegnięć krwawych oraz otarć naskórka, zaś wewnętrznie rozejścia się stawu krzyżowo – biodrowego prawego, rozległego odwarstwienia skóry i tkanki podskórnej od mięśni na przyśrodkowej powierzchni uda, kolana i podudzia oraz wylewów krwawych w tkankach miękkich, urazu kończony górnej lewej pod postacią zewnętrznie podbiegnięć krwawych zmarła w szpitalu,

tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k. i art. 177 § 2 w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 30 października 2018 r. Sąd Rejonowy w S. , sygn. akt II K (...), oskarżonego P. T. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu

kwalifikując go z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 177 § 2 k.k. i za to na mocy art. 177 § 1 w zw. z art. 177 § 2 k.k. wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności.

Apelacje od tego orzeczenia wnieśli: Prokurator Rejonowy w S., pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej M. S., pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych J. J. S. i J. A. S. oraz obrońca oskarżonego. Zarzuty wszystkich apelacji koncentrowały się na wymiarze kary: obrońca oskarżonego zarzucił bowiem „błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę wyroku, polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, iż wymierzona kara pozbawienia wolności nie mogła zostać warunkowo zawieszona ...”; a także rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary roku pozbawienia wolności; prokurator i pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych – głównie rażącą niewspółmierność (łagodność) kary pozbawienia wolności.

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2019 r. Sąd Okręgowy w S., sygn. akt II Ka (...), zaskarżony wyrok zmienił w ten sposób, że wymierzoną wobec oskarżonego P. T. karę pozbawienia wolności „podniósł” do dwóch lat i sześciu miesięcy, a w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. W uzasadnieniu wyroku koncentrował się na okolicznościach związanych z zakresem zaskarżenia.

Kasację od tego orzeczenia wniósł obrońca skazanego, zarzucając:

- rażące naruszenie prawa, mające wpływ na treść orzeczenia, a polegające na zaistnieniu bezwzględnej przyczyny odwoławczej polegającej na uznaniu, iż „sąd był nienależycie obsadzony” albowiem w przedmiotowej sprawie w składzie sądu orzekającego na posiedzeniu Sądu Okręgowego w dniu 14 marca 2019 r. sędzią sprawozdawcą wyznaczona była SSR W. W. del. do SO, natomiast na rozprawie w dniu 13 czerwca 2019 r. – pomimo faktu, iż sprawa zarejestrowana była pod dotychczasową sygn. akt II Ka (...) – sędzią sprawozdawcą został wyznaczony SSO M. R.. Wydaje się tym samym, iż zachodzi przesłanka uchybienia wymieniona w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., tj. bezwzględna przyczyna odwoławcza,
- oraz rażące naruszenie prawa wyrażające się i polegające na naruszeniu podstawowych zasad postępowania karnego – art. 4 k.p.k. zasady obiektywizmu, art. 5 § 2 k.p.k. zasady in dubio pro reo, art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny dowodów oraz art. 424 § 1 k.p.k. albowiem uzasadnienie powinno zawierać

„zwięzłe wskazanie jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych”,
gdy faktycznie

w przedmiotowej sprawie uzasadnienie Sądu Okręgowego stanowi „luźną polemikę” z „konkretnymi argumentami apelacji obrońcy” (k. 6 uzasadnienia), a nie faktyczne

i rzetelne wskazanie faktów, które Sąd drugiej instancji uznał za udowodnione lub nieudowodnione. Wydaje się, że stwierdzenie zawarte na s. 7 uzasadnienia, iż „fakt że oskarżony był trzeźwy nie świadczy na jego korzyść... Ewentualna nietrzeźwość mogłaby stanowić jedynie dodatkową, istotną okoliczność obciążającą” oraz dalej zawarty passus „obrońca nieudolnie usiłował w tym zakresie przestawić wektor logicznego myślenia w stronę przeciwną” – jednoznacznie wskazują na tzw. „luźną polemikę”, a nie faktyczne i rzetelne wskazanie „jakie fakty sąd uznał za udowodnione”. Powyższe dotyczy także dalszej treści uzasadnienia, w tym stwierdzenia „jakim trzeba być człowiekiem, aby nie cierpieć psychicznie z powodu nieumyślnego spowodowania śmierci innej osoby”. Wydaje się, że powyższa okoliczność podniesiona przez sąd odwoławczy nie dotyczy P.T., który przeżył faktyczną traumę powypadkową, leczył się psychiatrycznie, uczestniczył w terapii psychologicznej i okazał zarówno na rozprawach, jak też w inny sposób nie tylko skrucę, ale także zadośćuczynił zgodnie z orzeczeniem sądu. Dlatego reasumując, wydaje się, iż istnieją przesłanki do wskazania rażącego naruszenia prawa wyrażającego się i polegającego na naruszeniu w/w przepisów kodeksu postępowania karnego.

W konkluzji autor kasacji wniósł o uchylenie w/w wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania właściwemu sądowi, tj. Sądowi Rejonowemu w S..

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zgodzić się trzeba z poglądem wyrażonym w odpowiedzi prokuratora na kasację, że w rozpoznawanej sprawie nie doszło do zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej, określonej w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Z utrwalonej linii

orzecznictwa wynika, że zasadę niezmienności składu sądu stosuje się także w postępowaniu apelacyjnym (zob. postanowienie Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 13 kwietnia 2016 r., II AKo (...)), ale zarzut nieobecności sędziego na rozprawie nie może znaleźć zastosowania, jeżeli po zmianie w składzie sądu rozprawa prowadzona jest od początku. Analiza akt przedmiotowej sprawy wykazała, że prowadzenie sprawy od początku nastąpiło dopiero w dniu 13 czerwca 2019 r. Wcześniej bowiem, tj. w dniu 14 marca 2019 r. rozpoznanie sprawy zostało odroczone i nie doszło do rozpoczęcia postępowania apelacyjnego w myśl art. 453 k.p.k., tj. poprzez złożenie przez sędziego sprawozdawcę ustnego sprawozdania.

W takiej zaś sytuacji zmiana składu sądu była możliwa i niewykluczone, że konieczna z uwagi na to, iż w dniu 14 kwietnia 2019 r. w składzie sądu zasiadał sędzia delegowany, który został zastąpiony przez sędziego Sądu Okręgowego w S..

Na uwzględnienie nie zasługuje także drugi zarzut kasacji.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że Sąd odwoławczy orzekał w przedmiocie wymiaru kary i środków karnych. W uzasadnieniu skarżonego kasacją wyroku rozważał więc tylko okoliczności mające wpływ na wymiar kary przez pryzmat zarzutów apelacji. W tym więc kontekście należy oceniać bardzo ogólny

i rozbudowany zarzut kasacyjny, który w istocie próbuje ominąć brak prawnej możliwości kwestionowania w postępowaniu kasacyjnym niewspółmierności kary. A zatem, w odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 4 k.p.k. wskazać należy, że przepis ten nie może stanowić samodzielnej podstawy kasacyjnej, gdyż sformułowano w nim jedną z zasad generalnych rządzących procesem karnym, która to zasada znajduje następnie konkretyzację w części szczegółowej Kodeksu. Tak więc treścią zarzutu może stać się jedynie naruszenie tych konkretnych, szczegółowo wskazanych przepisów, nie zaś zasady generalnej.

Z kolei, przepis art. 5 § 2 k.p.k. dotyczy wątpliwości, jakie może powziąć sąd orzekający a nie strona. Zarzut naruszenia tego przepisu byłby zasadny dopiero wtedy, gdyby sąd je powziął i nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Taka sytuacja w rozpoznawanej sprawie jednak nie miała miejsca.

Jednocześnie podzielić należy konsekwentne poglądy orzecznictwa, że przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i jej braku w przypadku innych, pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeżeli zostało poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, rozważeniem okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, pozostaje zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (tak np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2018 r., IV KK 104/18). Skoro zatem wymogom tym – przez pryzmat zarzutów apelacyjnych - w pełni sprostał Sąd odwoławczy, to nie można przychylić się do twierdzenia obrońcy o naruszeniu zasady wyrażonej w art. 7 k.p.k.

Ponadto Sąd Najwyższy po raz kolejny zwraca uwagę, że nieprawidłowe jest łączenie zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. Niedające się usunąć wątpliwości mogą powstać bowiem dopiero w następstwie oceny dowodów przeprowadzonej zgodnie z regułami art. 7 k.p.k. Wtedy dopiero można bowiem stwierdzić, czy wątpliwości, jeśli w ogóle występowały, były poważne i istotne, a nie jedynie spekulacyjne oraz czy i jakie miały one znaczenie dla rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności prawnej oskarżonego. Zarazem w sytuacji, gdy dokonanie określonych ustaleń faktycznych zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów lub też dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo. Zastrzeżenia powinny być w takiej sytuacji podnoszone i rozstrzygane na płaszczyźnie zachowania lub przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. To natomiast, że w toku postępowania zarysowały się różne wersje przebiegu zdarzenia nie oznacza zaistnienia przesłanek, o jakich mowa w art. 5 § 2 k.p.k. Rozstrzygnięciu powstających wątpliwości służy bowiem inicjatywa dowodowa oraz ocena przeprowadzonych dowodów zgodna z art. 7 k.p.k. (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2018 r. sygn. III KK 286/17).

Te ogólne uwagi w sposób jednoznaczny wskazują wadliwość tak sformułowanego zarzutu kasacyjnego. Co do bezpośredniej oceny tego zarzutu ponownie odesłać można autora kasacji do treści odpowiedzi prokuratora na kasację.

Dodatkowo natomiast podkreślić należy posługiwanie się przez skarżącego cytataми z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego, które są wyrwane z kontekstu wypowiedzi i wypaczają ich rzeczywisty sens. Tego rodzaju budowanie zarzutu kasacyjnego nie może być skuteczne, jego fundamentem bowiem jest tworzenie fikcji, na której próbuje się oprzeć tezy mające na celu wywarcie przekonania o rażąco naruszającym prawo rozstrzygnięciu.

Dlatego i ten zarzut kasacyjny jako błędnie skonstruowany pod względem formalnym i nieprawdziwie pod względem faktycznym należało uznać za oczywiście bezzasadny.

Z przytoczonych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.